

rem postępowania. Ostatni wreszcie rozdział: Ojciec zaprasza nas na ucztę weselną, poświęcony jest szczegółowym zagadnieniom, które mniej lub bardziej związane są z problematyką małżeństwa i rodziny, jak np. problem kobiety, jednoci jako podstawy radości i szczęścia, stosunek do dziecka czy rola i funkcja Maryi w rzeczywistości małżeństwa i rodziny.

Prezentowana książka bez wątpienia zawiera duże bogactwo treści. Autorzy jako małżonkowie ukazali w jasnym świetle wiele problemów wypiływających z życia małżeńskiego i rodzinnego. Po prostu książka ta jest podzieleniem się, bardzo bezpośrednim, problemami wspólnego życia we dwoje. Nie można jednak zapomnieć o fakcie, iż praca ta powstała w środowisku amerykańskim, które w wielu momentach życia małżeńskiego czy rodzinnego jest nieco odmiennie. Oczywiście, nie przekreśla to jednak jej wartości także i w środowisku europejskim, a więc i polskim.

Całość zaprezentowanych rozważań mieści się w ramach dość żywej nadal charyzmatycznej odnowy Kościoła. Sami autorzy większość przemyśleń i odkryć w swym życiu małżeńskim zawdzięczają właśnie temu ruchowi. Sami wreszcie pod wpływem kard. L. J. Suenensa są założycielami wspólnoty „Comunità del Magnificat”, skupiającej przede wszystkim małżonków. Zwrócenie większej uwagi na sferę życia duchowego, a nie tylko na elementy ściśle zewnętrzne, stanowi ubogacenie tak małżeństwa, jak i rodziny.

Godne podniesienia jest także bardzo szerokie oparcie wielu przemyśleń na pogłębionej analizie nauki biblijnej. Stała się ona w wielu przypadkach na nowo żywa i aktualna, o dziwo, pasująca także do czasów współczesnych. Ta baza źródłowa nadaje całej książce dodatkowych cech komunikatywności oraz aktualności, niezależnie od szerokości geograficznej. Oprócz polecenia jej małżonkom, warto jeszcze podkreślić, iż może ona oddać cenne usługi duszpasterzom oraz świeckim zaangażowanym w poradnictwo rodzinne czy małżeńskie.

Gnieszno — Warszawa

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

KS. STANISŁAW GRZYBEK, *Wierście w Ewangelię (Mk 1, 15)*. Homilie na rok B, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1984, ss. 238.

Wiele już jest pomocy homiletycznych, ale w dalszym ciągu panuje ogromny popyt na nowe tego typu pozycje. Książka znanego biblisty i cenionego kaznodziei, ks. prof. Stanisława Grzybka przynosi nowe materiały na rok B. „Homilie te — jak pisze sam Autor we Wprowadzeniu — zawierają zwięzłą i praktyczną egzegezę przede wszystkim samych tekstów ewangelii czytanych w roku B, ale czasem gdy zachodzi potrzeba, rozciągają się także na pierwsze i drugie czytania mszalne” (s. 5). Są to homilie tematyczne, a nie harmonizacyjne, gdyż wedle Autora „zaprezentowanie jakiegoś tematu uczyni dane czytanie bardziej zrozumiałe i pozwoli na praktyczne zastosowanie go w codziennym życiu” (tamże).

Każda homilia jest poprzedzona „wprowadzeniem”, które „należy odczytać wiernym przed Mszą św., a którego celem jest przygotowanie słuchaczy na odbiór tych treści, które usłyszą zarówno w czytaniach mszalnych, jak też i w aktualnej homilii” (tamże). Po homilii zaś zostały umieszczone propozycje „modlitwy wiernych”. To czyni omawiany zbiór bardzo praktyczny.

Autor myśli także o czytelnikach swoich homilii. „Czytanie tych homilii, szczególnie indywidualne, niech się stanie naszą modlitwą. Niech nam dostarczy myśli do medytacji, refleksji i osobistych wewnętrznych przeżyć” (s. 6).

Edytorsko książka przedstawia się bardzo korzystnie, a tym, którzy z niej będą czerpać natchnienie i myśli (oby nie czytali tylko bezmyślnie!), należy życzyć tego, co wyraził kiedyś poeta Rilke kończąc swój sonet: „Du musst dein Leben ändern” („musisz zmienić swoje życie”).

Kraków

MARIAN FULAR

*Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1526—1529* (Źródła do Dziejów Wawelu XI, 1), wybrał i opracował B. Przybyszewski, Kraków 1984, ss. XVIII+188.

Znakomity badacz dziejów i sztuki ks. prof. Bolesław Przybyszewski wydał kolejny tom wypisów do dziejów Wawelu, już z rzędu czwarty, zawierający teksty wypisane z archiwaliów zachowanych w zbiorach Kapituły Metropolitalnej i Kurii Metropolitalnej w Krakowie, a dotyczące wzgórza wawelskiego i jego krakowskiego otoczenia w latach 1526—1529. Jest to kontynuacja trzech poprzednich wypisów, a mianowicie: za lata 1440—1500 (Źródła do Dziejów Wawelu III), Kraków 1960; za lata 1501—1515 (ZDW IV), Kraków 1965 i za lata 1516—1525 (ZDW V), Kraków 1970.

Propozycje te mogą być pomocą dla historyków egzegezy i teologii w ogólności oraz sztuki liturgicznej w Polsce. Wydawca uwzględnił m. in. iluminatorów działających podówczas w Krakowie i zdobiących pergaminowe karty, gdyż zapotrzebowanie na piękną rękopiśmienną i iluminowaną książkę — mimo wynalazku druku — nadal istniało. W źródłach spotyka się wzmianki o drukarzach krakowskich, o papiernikach im służących, o sprzedawcach książek i introligatorach. Jest mowa również o malarstwie przy pomocy igły i nici na tkaninach, czym trudnili się głównie wytwórcy szat liturgicznych.

Omawiana pozycja jest pierwszą częścią z zapowiadzanych czterech części aż do roku 1535. Ostatnia czwarta część będzie *sui generis* słownikiem artystów-rzemieślników wawelskich i krakowskich działających w latach 1526—1535.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

*Studia Jasnogórskie*, tom V. Wyd. OO. Paulinów, Jasna Góra 1984.

Tom V „Studiów Jasnogórskich”, podobnie jak tomy poprzednie, ma swoją wyjątkową wartość. Opiera się on na materiałach z sympozjum odbytego na Jasnej Górze w dniach 13—14 XII 1982 r., poświęconego tematowi „Paulini w Polsce i Jasnogórski ośrodek kultu Maryjnego do połowy XVII w.”.

W pierwszym dniu sympozjum obradom przewodniczył początkowo prof. J. Kłoczowski — pod jego kierownictwem omawiano temat wspólnoty paulińskiej. Następnie posiedzenie, popołudniowe, prowadzone przez prof. Lecha Kalinowskiego, poświęcone było problematyce pochodzenia obrazu N. P. Maryi Jasnogórskiej. Pokłosie tego właśnie posiedzenia — wzbogacone jeszcze głosami z dyskusji i innymi materiałami z sympozjum — składa się głównie na zawartość V tomu „Studiów”.

Jak już w Wstępie do omawianego tomu Studiów jego redaktorzy stwierdzili, „Jasnogórski Wizerunek Matki Bożej, najbardziej czczony z polskich wizerunków maryjnych, zawiera w sobie jeszcze wiele tajem-